

Sygn. akt II K 994/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Józef Wierzbicki

przy udziale Prokuratora Dariusza Ziomek

po rozpoznaniu w dniach 04.01.2017 r., 20.04.2017 r., 29.06.2017 r., 26.10.2017 r., 03.01.2018 r., 07.06.2018 r. sprawy:

S. T., urodzonego (...) w G.,

syna W. i K. z domu L.

oskarżonego o to, że:

w dniu 7 września 2009 roku w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, doprowadził Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo – Kredytową Rafineria w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 65.000 zł za pomocą wprowadzenia w błąd co do własnej zdolności kredytowej oraz zamiaru spłaty zaciągniętego zobowiązania przez zawarcie umowy pożyczki na cele mieszkaniowe dla M. D. poprzez przedłożenie uprzednio podrobionych dokumentów dotyczących okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tej pożyczki w postaci umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 03.10.2008 zawartej pomiędzy M. D. a A. H. (1) właścicielem firmy (...), zaświadczenia o dochodach i zatrudnieniu z dnia 20.08.2009 w powyższej firmie, umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 02.12.2008 zawartej pomiędzy P. G. (1) a A. H. (1) właścicielem firmy (...), zaświadczenia o dochodach i zatrudnieniu z dnia 24.08.2008 P. G. w powyższej firmie oraz poświadczający nieprawdę w kwestii zatrudnienia i osiąganych dochodów kwestionariusz wywiadu pożyczkowego/kredytowego z dnia 28.08.2009,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k. k. w zb. z art. 270 § 1 k. k. w zw. z art. 297 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

I. oskarżonego S. T. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czyn ten kwalifikuje z art. 286 § 1 k. k. w zb. z art. 270 § 1 k. k. w zw. z art. 297 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 286 § 1 k. k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k. k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) złotych każda;

II. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.430 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 1.380 złotych.

Sygn. akt II K 994/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 roku A. M. zaproponował A. H. (1) możliwość zarobienia pieniędzy poprzez wyludzenie pożyczek i telefonów komórkowych na podstawie fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu. A. H. (1) wyludził w ten sposób wiele pożyczek, telefonów oraz sprzętu RTV na podstawie fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu w firmie (...), które wręczał mu A. M.. Następnie 3 października 2008 roku A. H. (1) założył własną działalność gospodarczą pod nazwą (...).H.U. (...). W rzeczywistości przedsiębiorstwo to nie prowadziło żadnej działalności, ani też nie zatrudniało żadnych pracowników. W 2009 roku A. M. zaproponował A. H. (1), by wykorzystać jego firmę (...).H.U. G. do wyludzenia pożyczek i telefonów poprzez wystawianie fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu w tej firmie. A. H. (1) przystał na tę propozycję i pomimo, iż nie zatrudniał żadnej osoby, ani nie prowadził faktycznej działalności gospodarczej, to przekazywał A. M. druki dotyczące zatrudnienia w jego firmie z przybitymi pieczętkami, udostępniał pieczętkę swojej firmy, a także potwierdzał telefonicznie zatrudnienie różnych osób w jego firmie.

Dowód: wydruk REGON – k. 563; wyjaśnienia złożone przez A. H. (1) w charakterze podejrzanego w sprawie V Ds. 59/10 i VI Ds. 65/10 – k. 263 – 272, 273-276, 281-287, 288-291, 292-294, 295-298, 299-302, 303-306, 501-502; wyjaśnienia złożone przez A. M. w charakterze podejrzanego w sprawie V Ds. 59/10 i VI Ds. 65/10 – k. 232-234, 362-460

A. M. i M. D. znali się od dziecka. M. D. wiedział, że A. M. ma możliwość załatwienia zaświadczenia o zatrudnieniu. Z racji tego, że potrzebował szybko pieniędzy, zdecydował się wyludzić kredyt. Spotkał się w tym celu z A. M..

Dowód: wyjaśnienia złożone przez A. M. w charakterze podejrzanego w sprawie V Ds. 59/10 i VI Ds. 65/10 – k. 232-234, 362-460; częściowo wyjaśnienia złożone przez M. D. w charakterze podejrzanego w sprawie V Ds. 59/10 i VI Ds. 65/10 – k. 206-208, 209-212, 213-218, 219-224, 225-228, 229-231, 232-235, 236-239, 240-242, 531-532, 577-584, 617

A. M. skontaktował się z A. N. i S. T., gdyż wiedział, że zajmują się oni wyludzeniem większych kredytów. Następnie spotykał się z nimi i M. D. kilka razy w celu skompletowania dokumentów dotyczących wyludzenia kredytu na dane M. D.. A. M. wypisał, ostepłował i podpisał zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach M. D. w P.H.U. (...) oraz umowę o pracę na czas nieokreślony w w/w firmie na dane M. D. mimo, iż nie był on zatrudniony w tej firmie. Z kolei S. T. i A. N. zajmowali się przygotowaniem pozostałej dokumentacji, która miała stworzyć historię bankową M. D., a także dostarczyli blankiet książki zdrowia, którą następnie A. M. wypisał na dane M. D.. S. T. i A. N. mieli również kontakty w niektórych bankach, które ułatwiały uzyskiwanie kredytów i pożyczek. W sprawach dotyczących wyludzenia pożyczek z A. M. kontaktował się głównie S. T.. Po kilku dniach od spotkania, A. M. powiedział M. D., że ma on spotkanie z pracownicą (...). Do spotkania tego doszło i tam M. D. podpisał kwestionariusz wywiadu pożyczkowego. Następnie do M. D. zadzwonił P. G. (1), który powiedział, że będzie jego żyrantem przy podpisywaniu umowy kredytowej i umówił się z nim na wizytę w banku. W dniu 7 września 2009 roku M. D. wraz z P. G. (1) udał się do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej Rafineria w G. i tam posłużył się sfałszowanymi uprzednio i dostarczonymi przez wymienione wyżej osoby dokumentami, przedkładając je pracownikowi w/w banku. W wyniku tego M. D. zawarł umowę kredytową na cele mieszkaniowe nr (...), z tytułu której zostało wypłacone mu 65.000 zł.

Dowód: wyjaśnienia złożone przez A. M. w charakterze podejrzanego w sprawie V Ds. 59/10 i VI Ds. 65/10 – k. 232-234, 362-460; częściowo wyjaśnienia złożone przez M. D. w charakterze podejrzanego w sprawie V Ds. 59/10 i VI Ds. 65/10 – k. 206-208, 209-212, 213-218, 219-224, 225-228, 229-231, 232-235, 236-239, 240-242, 531-532, 577-584, 61; zeznania świadka P. G. (1) – k. 307-310, 311-315, 317, 530-531; częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. T. – k. 121-124, 125-127; kopie poświadczeń zatrudnienia M. D. – k. 564, 567-568, 570; protokół oględzin teczek kredytowej (...) Rafineria nr (...) na nazwisko M. D. – k. 573-576; protokół okazania wizerunku – k. 577-584

M. D. nie spłacił zaciągniętego kredytu. Z całej kwoty spłacił jedynie 4 raty kredytowe w łącznej kwocie 6.747,10 zł.

Dowód: zeznania świadka E. N. – k. 590-593, 616v; zeznania świadka T. M. – k. 594-597, 616v-617; pismo z dnia 13.01.2011 r. ze (...) - k. 566

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego oskarżony S. T. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż zajmował się załatwianiem fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu w celu wyłudzenia kredytów przez osoby nie mające zdolności kredytowej. Dotyczy to wyłudzenia kredytów w (...) Banku i w tej sprawie toczy się przeciwko niemu odrębne postępowanie. Po okazaniu mu dokumentów dotyczących wyłudzenia kredytu w (...) wyjaśnił, iż pierwszy raz widzi te dokumenty. Następnie dodał, iż przypomina sobie, że było takie spotkanie w sprawie M. D. i miał on pomóc w wyłudzeniu przez niego kredytu. Jednakże do niczego nie doszło i on nie załatwiał tego kredytu.

wyjaśnienia S. T. – k. 121-124, 125-127

Oskarżony S. T. był uprzednio siedmiokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu (oszustwa).

Dowód: informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego – k. 611-614

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonego.

Sąd w całości dał wiarę wyjaśnieniom złożonym przez A. M. w charakterze podejrzanego, a następnie oskarżonego w sprawie V Ds. 59/10 i VI Ds. 65/10. Wyjaśnienia tego współoskarżonego stanowią główny dowód w niniejszej sprawie. To przede wszystkim A. M. w sposób szczegółowy opisał przebieg wyłudzenia kredytu w kwocie 65 000 zł ze (...) przez M. D., wskazał, które osoby uczestniczyły w tym wyłudzeniu, a także opisał rolę i zadania poszczególnych osób w tym przestępstwie. A. M. wielokrotnie w swoich wyjaśnieniach wskazywał, iż w tym wyłudzeniu kredytu brał udział S. T., a także „dwóch A.” (A. N. i A. H. (2)). Rolą S. T. i wymienionych (...) było załatwienie dokumentów ułatwiających uzyskanie kredytu (blankiet książeczki zdrowia) oraz stworzenie historii kredytowej dla M. D.. A. M. wskazał również, iż powyżsi mężczyźni mieli pewne doświadczenia w różnych bankach, co także ułatwiało wyłudzenie kredytu. Co istotne, A. M. określił S. T. jako osobę, która zarządzała wspomnianymi (...) i była główną osobą kontaktową z grupą A. M., jeśli chodzi o powyższe wyłudzenie. S. T. po dokonaniu wyłudzenia kontaktował się jeszcze z A. M. w celu uregulowania należności za jego pomoc w dokonanym wyłudzeniu. Powyższe okoliczności jednoznacznie dowodzą tego, iż oskarżony S. T. współdziałał przy wyłudzeniu kredytu ze (...) przez M. D., a także wskazują na jego rolę w tym procederze. Wyjaśnieniom A. M. nie sposób odmówić wiary przede wszystkim z uwagi na fakt, iż w/w omówił okoliczności przedmiotowego przestępstwa w sposób bardzo obszerny i szczegółowy. W swoich wyjaśnieniach był konsekwentny i wielokrotnie powtarzał okoliczności uczestnictwa S. T. w przedmiotowym przestępstwie i jego rolę. Wiarygodności jego wyjaśnieniom dodatkowo nadaje fakt, iż w swoich wyjaśnieniach nie tylko obciążał inne osoby, ale także siebie i opisywał dokładnie również swoją rolę w dokonywanych przestępstwach. Przy czym zdarzenia przez niego opisywane stanowią logiczną całość. Warto również nadmienić, iż S. T. w swoich wyjaśnieniach potwierdził, iż zajmował się załatwianiem różnych dokumentów potrzebnych przy wyłudzeniu kredytów, potwierdził również, iż uczestniczył w jednym spotkaniu dotyczącym przedmiotowego przestępstwa. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach A. M..

Sąd częściowo dał wiarę wyjaśnieniom złożonym przez M. D.. M. D. jest osobą, która na swoje dane osobowe wyłudziła kredyt w (...), posługując się dokumentami załatwionymi przez A. M., S. T. i (...). W zasadzie M. D. przyznał się do powyższego czynu. Również złożył obszerne i szczegółowe wyjaśnienia. O ile pierwotnie potwierdził wyjaśnienia A. M. w zakresie dotyczącym udziału S. T. w wyłudzeniu powyższego kredytu i jego roli, o tyle w konfrontacji z A. M. w sprawie VI Ds. 65/10 w dniu 24.11.2011 roku nie podtrzymał swoich wyjaśnień w tym zakresie i wskazał, że został „nakierowany” przez funkcjonariuszy Policji podczas okazania i to funkcjonariusze Policji mówili mu, którzy mężczyźni to S. T. i (...). Sąd dał wiarę pierwotnej wersji przedstawionej przez M. D., zaś odmówił wiary jego wersji mówiącej o tym, iż S. T. nie brał udziału w przedmiotowym przestępstwie. Sąd w razie przedstawienia przez oskarżonego lub świadka dwóch przeciwnych wersji wydarzeń, przy wyborze, którą z nich należy uznać za wiarygodną, kieruje się przede wszystkim tym, która z tych wersji znajduje potwierdzenie i odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym. Zdaniem Sądu, właśnie pierwotna wersja wyjaśnień M. D., w której podczas okazania wizerunku (...) i S.

T. dokładnie opisał on, iż w wyłudzeniu przez niego kredytu pomagał mu nie tylko A. M., ale również w/w mężczyźni, znajduje swoje odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym. M. D. potwierdził wówczas, iż ich rolą miało być załatwienie dokumentów ułatwiających wyłudzenie kredytu. Również potwierdził wówczas, iż to S. T. zarządzał w grupie tych trzech mężczyzn. Powyższe wyjaśnienia są zbieżne z wiarygodnymi wyjaśnieniami A. M.. Dodatkowo, co istotne, sam S. T. potwierdził, iż brał udział w spotkaniu dotyczącym wyłudzenia kredytu przez M. D.. Stąd z racji potwierdzenia tychże okoliczności w powyższych wyjaśnieniach, późniejsze odwołanie przez M. D. wyjaśnień w tym zakresie, Sąd uznał za obraną linię obrony i tym samym odmówił im wiarygodności w takim zakresie. Dodatkowo za tym, iż to właśnie pierwotne wyjaśnienia M. D. w zakresie dotyczącym udziału S. T. w przedmiotowym przestępstwie są wiarygodne, przemawia fakt, iż M. D. w trakcie okazywania mu wizerunku S. T., kiedy opowiadał o jego udziale w dokonanym przestępstwie, podpisał osobiście protokół okazania oraz nie zgłaszał żadnych uwag do protokołu. Gdyby fakty podniesione przez niego następnie w postępowaniu przed sądem miały miejsce, mógł on odmówić podpisania protokołu i zgłosić stosowne zastrzeżenia. M. D. nie uczynił tego jednak. Stąd tym bardziej relacja M. D., jakoby imiona i nazwiska osób okazanych na wizerunkach były mu podawane przez funkcjonariuszy Policji jest nielogiczna i niewiarygodna.

Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiary zeznaniom P. G. (1) i wyjaśnieniom A. H. (1). P. G. (1) zeznał, iż został zacementowany przez nieznaną mu mężczyznę we W., którzy zaproponowali mu pieniądze w zamian za podżyrowanie kredytu. P. G. (1) zgodził się i został żyrantem wyłudzonego przez M. D. kredytu. Z kolei A. H. (1) założył na siebie działalność gospodarczą P.H.U. (...), która służyła wystawianiu fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu, pomimo, iż nie zatrudniał on w tej firmie żadnych pracowników ani też nie prowadził faktycznej działalności gospodarczej. Powyżej opisane okoliczności zostały szczegółowo opisane przez wymienionych mężczyzn. Żaden z nich nie kwestionował powyższych okoliczności i szczegółowo omówił swój udział w przedmiotowym czynie. Powyższe zeznania i wyjaśnienia korespondują w pełni z pozostałym materiałem dowodowym. Przede wszystkim wyjaśnienia A. H. (1) dowodzą, iż wystawione dla M. D. zaświadczenie o zatrudnieniu w powyższej firmie było fałszywe.

Sąd również w całości dał wiarę zeznaniom świadków E. N. i T. M.. Powyżsi świadkowie byli pracownikami (...), na którego szkodę M. D. w porozumieniu z innymi osobami dokonał oszustwa. Zeznania powyższych świadków ograniczały się głównie do potwierdzenia zawarcia umowy kredytowej przez M. D. oraz faktu niewywiązywania się z tej umowy przez niego. T. M. wskazał również wysokość zadłużenia oraz ilość uiszczonych przez niego rat kredytowych. Kwestie te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom złożonym w charakterze podejrzanego przez świadka A. N.. Świadek ten wskazywał, iż spotykał się z A. M. i ten poprosił go o wypełnienie jakiegoś formularza. On to zrobił, ale niczego nie podpisywał i nie wiedział, że będzie on służył wyłudzeniu kredytu. A. N. zaprzeczył, by współdziałał w wyłudzeniu kredytu przez M. D.. Potwierdził jedynie, iż na spotkaniu z A. M., gdy wypełniał ten formularz, był obecny M. D.. Zaprzeczył również, by współdziałał w jakikolwiek sposób ze S. T.. Wyjaśnienia te są sprzeczne z wiarygodnymi wyjaśnieniami A. M., który w sposób szczegółowy opisał współdziałanie m. in. właśnie A. N.. Wyjaśnienia te są także sprzeczne z wyjaśnieniami M. D. w zakresie, w jakim Sąd uznał je za wiarygodne.

Z kolei wyjaśnienia A. H. (2) nie posłużyły poczynieniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, albowiem odmówił on składania wyjaśnień.

Sąd uwzględnił w całości dane o karalności z K., protokół oględzin teczki kredytowej (...), protokół okazania wizerunku oraz pismo z dnia 13.01.2011 r. ze (...). Powołane dokumenty to dokumenty urzędowe, sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność ani prawdziwość treści nie była przez strony kwestionowana. Dlatego stanowią one obiektywne dowody stwierdzonych nimi okoliczności.

Przechodząc do oceny wiarygodności zawartych w aktach sprawy dokumentów związanych z procedurą udzielenia kredytu M. D. (zaświadczenia o zatrudnieniu), stwierdzić należało, iż nie budził wątpliwości sam fakt ich sporządzenia oraz zawarcie w nich danych (treści) określonego rodzaju. A. M. po okazaniu tychże dokumentów potwierdził, iż

zostały one wypełnione przez niego, pomimo, iż firma (...) nie należała do niego i pomimo, iż M. D. nie był tam zatrudniony. Sam M. D. również przyznał, iż posłużył się tymi dokumentami, mimo, iż stwierdzały one nieprawdziwe okoliczności dotyczące jego rzekomego zatrudnienia.

Jeśli chodzi o wyjaśnienia o oskarżonego S. T., Sąd uwzględnił je jedynie częściowo. W zakresie, w jakim oskarżony przyznał, iż zajmował się ogólnie załatwianiem dokumentów ułatwiających wyłudzenie pożyczek oraz w jakim przyznał, iż uczestniczył w jednym spotkaniu dotyczącym wyłudzenia pożyczki przez M. D., jego wyjaśnienia nie budzą wątpliwości, albowiem znajdują potwierdzenie w pozostałym omówionym materiale dowodowym. W zakresie zaś, w jakim S. T. wyjaśnił, iż wprawdzie miał pomóc w wyłudzeniu kredytu przez M. D., lecz ostatecznie do tego nie doszło, Sąd odmówił mu wiarygodności. Zarówno bowiem A. M., jak i M. D. (w zakresie, w jakim Sąd uznał jego wyjaśnienia za wiarygodne), zbieżnie i szczegółowo opisywali udział S. T. w przedmiotowym przestępstwie. A. M. wskazywał również, iż po wyłudzeniu kredytu przez M. D., S. T. kontaktował się z nim w celu otrzymania zapłaty za udzieloną pomoc. Sąd nie znajduje żadnych podstaw, by uznać, iż A. M. i M. D. bezzasadnie obciążali S. T. w swoich wyjaśnieniach. W ocenie Sądu, nie mieliby ku temu powodów, zaś zaprzeczenie przez S. T. jego udziałowi w tymże przestępstwie stanowi oczywistą linię obrony w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił zatem na uznanie S. T. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, kwalifikowanego z art. 286 § 1 k. k. w zb. z art. 297 § 1 k. k. w zb. z art. 270 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

Wskazać należy, iż przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k. k. polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, m. in. przez wprowadzenie w błąd. Wprowadzenie w błąd z kolei to wytworzenie w świadomości innej osoby fałszywego obrazu pewnego wycinka rzeczywistości. Środkiem użytym do wprowadzenia w błąd może być np. słowo, pismo, fałszywe narzędzie lub urządzenie. Przy czym błąd musi dotyczyć tzw. istotnych okoliczności, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez osobę oszukiwaną decyzji o rozporządzeniu mieniem. Wystarczające jest przy tym ustalenie jakiegokolwiek działania, które może spowodować błędne wyobrażenie o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V KK 324/2002, LexisNexis nr (...)). Oszustwo jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego. Powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do tak pojmowanego niekorzystnego rozporządzenia (wyrok SN z 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/2000, LexisNexis nr (...)). Niekorzystne rozporządzenie mieniem nie musi pozostawać w związku z osiągnięciem przez sprawcę korzyści majątkowej. Osiągnięcie korzyści nie należy do znamion przestępstwa oszustwa. Przystępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k. k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k. k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., III KK 181/2010, LexisNexis nr (...)). Korzyścią majątkową, stanowiącą cel działania sprawcy przestępstwa z art. 286 § 1 k. k., jest ogólne polepszenie sytuacji majątkowej, co może polegać na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów. W związku z tym, treść celu sprawcy, jako znamię wartościujące, może być wypełniona różnymi określeniami odnoszącymi się do sytuacji majątkowej sprawcy (lub innej osoby) (wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2013 r., II AKa 280/13, LEX nr 1381570). Pamiętać również należy, iż zgodnie z art. 115 § 4 k. k., korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego.

Zgodnie z art. 297 § 1 k. k., podlega karze, kto, w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego

wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. Czynność sprawczą art. 297 k. k. ustawodawca określił za pomocą czasownika „przedkłada”, pod pojęciem którego należy rozumieć wszelkie działania polegające na składaniu dokumentów lub pisemnych oświadczeń, oddawaniu ich do przejrzenia lub oceny, a także inne formy występowania z dokumentami lub oświadczeniami w stosunku do osoby lub organu. Przepis art. 297 § 1 k. k. nie jest przepisem szczególnym wobec art. 286 § 1 k. k. i nie przewiduje skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem, czego wymaga art. 286 § 1 k. k. (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 maja 2013 r., II AKa 63/2013, LexPolonica nr 7392889).

Przestępstwo określone w art. 270 § 1 k. k. penalizuje natomiast fałszerstwo materialne dokumentu. W orzecznictwie podkreśla się, że z podrobieniem dokumentu mamy do czynienia, gdy nie pochodzi on od tej osoby, w imieniu której został sporządzony. W istocie chodzi więc o nadanie jakiemś przedmiotowi pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy (wyrok SN z dnia 27 listopada 2000 roku, III KKN 233/98, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 5, poz. 4). Należy dodać, że podrobieniem będzie spreparowanie dokumentu w imieniu osoby istniejącej lub fikcyjnej, a nawet podpisanie autentycznego dokumentu cudzym nazwiskiem, chociażby za zgodą osoby zainteresowanej (wyrok SN z dnia 25 października 1979 r., II KR 10/79, OSNPG 1980, nr 11, poz. 127). Zarówno podrobienie, jak i przerobienie dokumentu, musi być dokonane przez sprawcę w celu użycia dokumentu za autentyczny, co jest realizowane także wtedy, gdy celem działania sprawcy jest użycie dokumentu nie przez niego samego, lecz przez inną osobę (uchwała SN z dnia 17 marca 2005 r., I KZP 2/05, OSNKW 2005/3/25). Przestępstwo z art. 270 § 1 k. k. in principio ma charakter kierunkowy. Do zespołu jego znamion należy działanie "w celu użycia (dokumentu) za autentyczny". Może być zatem popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim.

Zgodnie zaś z art. 11 § 2 k. k., jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Jednocześnie w tym miejscu należy wskazać, iż zgodnie z art. 18 § 1 k. k., odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu. Współsprawstwo zachodzi, gdy dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu, wspólnie dokonują czynu zabronionego. R. legis konstrukcji współsprawstwa umożliwia przypisanie każdemu ze współsprawców tego, co popełnili inni współsprawcy. Prowadzi to do poszerzenia zakresu odpowiedzialności karnej. Współsprawcą jest ten, kto biorąc udział w porozumieniu, ma wpływ na podjęcie decyzji popełnienia czynu zabronionego i następnie bierze udział w bezpośredniej realizacji tej decyzji, jednakże bez konieczności wypełnienia swoim zachowaniem w całości bądź w części znamion zamierzonego czynu zabronionego. Porozumienie przestępcze może być zawarte w każdej możliwej formie, przy czym może mieć charakter wyraźny, np. werbalnego uzgodnienia wraz z podziałem zadań lub dorozumiany, np. porozumiewawcze mrugnięcie okiem, szturchnięcie lub cmoknięcie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku "do przyjęcia współsprawstwa wystarcza obiektywne współdziałanie sprawców w czynnościach wykonawczych przestępstwa, to jest porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania przestępstwa wspólnymi siłami. Uprzednia zмова nie stanowi koniecznego warunku przestępstwa, o ile każdy ze współsprawców zdaje sobie sprawę z celu wspólnego działania" (wyrok z dnia 20 czerwca 2013 r., II AKa 170/13, LEX nr 1388780).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż w oparciu o wiarygodne wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanego i oskarżonego przez A. M. oraz wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanego i oskarżonego przez M. D. (w zakresie, w jaki Sąd uznał je za wiarygodne) ustalono, że S. T. razem z A. N. i A. H. (2) załatwiał dokumenty ułatwiające wyłudzenie kredytu m. in. w postaci blankietu książeczki ubezpieczeniowej. W tym celu S. T. przynajmniej raz uczestniczył w spotkaniu dotyczącym wyłudzenia kredytu przez M. D.. S. T. był również główną osobą kontaktową oraz zarządzającą A. N. i A. H. (3). Powyższe w jednoznaczny sposób wskazują, iż oskarżony S. T. współdziałał w wyłudzeniu kredytu przez M. D. w kwocie 65 000 zł w (...) i odegrał w tym procederze określoną rolę, polegającą na dostarczeniu odpowiednich fałszywych dokumentów umożliwiających pozyskanie kredytu. Działał on w porozumieniu m. in. z A. M. i M. D., uczestniczył bowiem w tym celu w spotkaniu z nimi. Dodatkowo doskonale

zdawał sobie sprawę, w jakim celu potrzebne były dostarczane przez niego dokumenty, jak zostaną wykorzystane i oczekiwał za to zapłaty.

Nie ulegało przy tym wątpliwości, iż S. T. dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach współsprawstwa (art. 18 k. k.). Materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, iż pomiędzy oskarżonym a M. D. i A. M. zaistniało przestępcze porozumienie, które S. T. aprobował jako całość. Działał bowiem w zamiarze dostarczenia dokumentów stwierdzających nieprawdę, w celu uzyskania dla M. D. pieniędzy pochodzących z kredytu gotówkowego - po uprzednim wprowadzeniu pracownika banku w błąd.

Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia, iż w czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, zachodziła jakakolwiek okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę S. T.. Oskarżony naruszył przepisy obowiązującego prawa, zdając sobie sprawę z ich treści i zagrożenia karnego, jakie niesie zachowanie w opisanym kształcie – wspomniane przestępstwa to przestępstwa pospolite, których karalność jest w społeczeństwie powszechnie znana. Oskarżony jest całkowicie zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej za czyn, którego się dopuścił. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd miał na uwadze dyrektywy wymienione w art. 115 § 2 k. k. Przepis art. 286 § 1 k. k. znajduje się w grupie przepisów chroniących własność, a więc wartość istotną, jaka powinna podlegać ochronie przez państwo, wartość podlegającą również ochronie konstytucyjnej. Przedmiotem ochrony w art. 297 § 1 k. k. jest w szczególności zabezpieczenie prawidłowości i rzetelności w zakresie przyznawania i wykorzystywania kredytów. Przedmiotem ochrony, do którego odnosi się natomiast przestępstwo z art. 270 k. k., jest bezpośrednio wiarygodność dokumentów, a w następstwie - pewność obrotu prawnego. Oskarżony dopuścił się przestępstwa oszustwa poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd – co stanowi najbardziej wyrafinowany sposób popełnienia tego przestępstwa. Oskarżony, działając wspólnie z innymi ustalonymi osobami, dokładnie zaplanował popełnienie przestępstwa i przygotował się do jego popełnienia, tym samym działał z premedytacją. Podkreślenia wymaga, iż przestępstwo zostało dokonane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przez co negatywnie należy ocenić motywację sprawcy. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim. Jakkolwiek z perspektywy banku, kwota stwierdzonego zadłużenia nie wydaje się duża, to jednak nie można było tracić z pola widzenia bezskutecznych prób wyegzekwowania pozostałej do zapłaty należności. Należy mieć również na uwadze stopień udziału S. T. w dokonanym przestępstwie i jego rolę, które wprawdzie nie były znikome, ale też nie były bardzo duże. Jego rola ograniczała się głównie do dostarczenia dokumentu w postaci blankietu książeczki ubezpieczeniowej. Mając na uwadze powyższe, społeczna szkodliwość czynu oskarżonego była średnia.

Ustalając wymiar kary, w ramach przewidzianego przez ustawodawcę zagrożenia, Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 § 1 i 2 k. k. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego (w tym czterokrotnie za przestępstwa oszustwa), co świadczy o znacznym stopniu demoralizacji oskarżonego oraz wskazuje na to, iż z popełniania przestępstw przeciwko mieniu uczynił on sobie sposób na życie i uzyskiwanie środków utrzymania. Sąd miał na uwadze także, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących przemawiających na korzyść S. T..

Oskarżony dopuścił się omawianego czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc w celu szczególnie negatywnie postrzeganym przez ustawodawcę, skoro zdecydował on w takich sytuacjach o możliwości orzeczenia kary grzywny, niezawartej w sankcji konkretnego przestępstwa (art. 33 § 2 k. k.). Względem na indywidualne oddziaływanie kary nakazywał w niniejszej sprawie orzeczenie grzywny z powodu konieczności ukształtowania w oskarżonym pozytywnego stosunku do składników majątkowych legalnie uzyskanych (posiadanych) przez inny podmiot. Liczba stawek dziennych odpowiada wadze okoliczności obciążających, natomiast wysokość stawki dziennej Sąd ustalił uwzględniając sytuację majątkową i zarobkową oskarżonego. Uzyskane dane osobopoznawcze oskarżonego wskazują, iż jest on osobą zdolną do pracy zarobkowej. W związku z tym, wysokość jednej stawki została ustalona na 30 złotych. Ustalając liczbę stawek dziennych kary grzywny Sąd kierował się tymi samymi dyrektywami i okolicznościami, co omówione przy wymiarze kary pozbawienia wolności.

W związku z tym, Sąd uznał, że kara 1 roku pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 30 złotych każda jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie przekracza stopnia winy, a także czyni zadość celom w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Wymierzona kara niewątpliwie będzie akcentowała jej wychowawczą rolę, co ma na celu uświadomienie oskarżonemu naganności jego postępowania i wzbudzenie w nim refleksji o konieczności przestrzegania obowiązującego porządku prawnego.

Orzekając o karze Sąd miał na uwadze treść art. 11 § 3 k. k., zgodnie z którym w wypadku określonym w art. 11 § 2 k. k., Sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności jest, w ocenie Sądu, słuszny. Z jednej strony nie przekracza stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu (pasuje się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia), z drugiej zaś strony jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze umożliwi spełnienie przede wszystkim celów wychowawczych i prewencyjnych wobec oskarżonego S. T.. Jest on bowiem przestępcą niepoprawnym, który pomimo wielokrotnej karalności za podobne przestępstwa i stosowania wobec niego dobrodziejstwa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności, dalej popełniał takie same przestępstwa, nie respektując orzeczonych wyroków, porządku prawnego ani cudzej własności. Kara taka w pełni spełni powyżej wymienione cele i pozwoli uświadomić sprawcy nieopłacalność popełnianych przestępstw. Będzie stanowiła również realną i wystarczającą dolegliwość za popełniony czyn zabroniony. W ocenie Sądu, orzeczenie surowszej kary bezwzględnego pozbawienia wolności nie było konieczne i przekroczyłoby stopień społecznej szkodliwości jego czynu oraz stopień zawinienia. Należy mieć na uwadze w tym zakresie zakres roli oskarżonego S. T., który tylko dostarczył dokument w postaci blankietu książeczki ubezpieczeniowej, której nie wypełniał, a także wysokość wyludzonego kredytu, która w stosunku do obrotów i możliwości finansowych banku nie była bardzo wysoka. Odnośnie wniosku Prokuratora o orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia solidarnie szkody w wysokości 30.000 złotych na rzecz (...), wskazać należy, że wniosek ten był niezasadny, ponieważ pozostali współsprawcy czynu przypisanego oskarżonemu nie zostali jeszcze prawomocnie skazani za ten czyn, a zatem Sąd w niniejszym wyroku nie mógł orzec w przedmiocie obowiązku solidarnego naprawienia szkody wraz z tymi współsprawcami.

W punkcie II. sentencji wyroku, mając na uwadze ustalenia, iż oskarżony jest osobą zdolną do pracy zarobkowej, na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądzone od S. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzono mu opłatę, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.